



ALEKSANDRA BRZOSTEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**EPIDEMIA OPOWIEŚCI. KORONAWIRUS W CHIŃSKICH I POLSKICH MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH****Wernakularny obieg opowieści**

Słyszałem że u niektórych ludzi covid atakuje mózg, sam widziałem typa który jechał samochodem i miał maskę na twarzy oraz covid który zaatakował mózg całej rodziny jadącej w maskach rowerami przez las w odstępach ok, 4m. Straszne jakie spustoszenie w mózgu może zrobić te chloerstwo<sup>1</sup>.

Epidemia choroby zakaźnej COVID-19 wywoływanej przez koronawirusa SARS-CoV-2 rozpoczęła się 17 listopada 2019 roku w Wuhan (Chiny), natomiast pierwszy przypadek zakażenia w Polsce potwierdzono 4 marca 2020 w szpitalu w Zielonej Górze. Od tego czasu media społecznościowe stały się miejscem wsparcia dla osób, które ogłoszoną przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) pandemię traktują jak ogólnosiątkowego fake newsa, a także pretekst do rozpętania wojny ekonomiczno-gospodarczej między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. O ile fake newsy są często rozpoznawane jako fałszywe wiadomości o sensacyjnym charakterze, których celem jest osiągnięcie korzyści materialnych lub prestiżowych, w tym korzyści politycznych, o tyle legendy miejskie i teorie spiskowe bazują na czynnikach emocjonalnych, takich jak lęk czy strach, a ich podstawową funkcją jest eksplanacja oraz próba redukcji dysonansu poznawczego, który pojawia się przy dążeniach do wyjaśnienia wizji niespójnego świata<sup>2</sup>. Jednak wszystkie te trzy formy narracji mogą stanowić narzędzie propagandy. Celem badawczym tego tekstu jest przyjrzenie się funkcjonowaniu tym właśnie narracjom społecznym, poświęconych pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, które funkcjonują niezależnie od oficjalnych informacji, tzw. narracji instytucjonalnych, przekazywanych przez popularne środki przekazu, takie jak prasa czy telewizja, które zwykle się nazywało narracjami wernakularnymi.

Jak zauważa Robert Glenn Howard w swoim artykule *The Vernacular Web of Participatory Media*, przymiotnik „wernakularny” jako kategoria analityczna w kontekście kultury po raz pierwszy został użyty przez Margaret Lantis w 1960 roku w jej artykule *Vernacular Culture* (Howard 2008: 493). Lantis użyła tego terminu w odniesieniu do pojęcia „powszechności”. I o ile „kultura wysoka” była przeznaczona tylko dla elit, o tyle „kultura wernakularna” była dostępna dla wszystkich i tak, formy wernakularne są nie tylko strukturami dostępnymi dla osób lub grup podporządkowanych instytucjom, ale też przede wszystkim są wspólnym, powszechnym, zasobem udostępnianym każdemu poprzez nieformalne interakcje społeczne.

Podobnie pojęcie to rozpatruje Marcin Napiórkowski:

Przez kulturę wernakularną rozumiemy więc praktyki i ich produkty wyłaniające się na styku systemowo złożonego społeczeństwa i jednostkowego doświadczenia niezapśredniczonego przez systemy eksperckie, wyznaczające ramy rozumienia, odczuwania, wyobraźni i działania. Praktyki te stanowią próby zastosowania taktów skutecznych w prostym świecie wobec złożonej rzeczywistości

<sup>1</sup> Rugała Darek (14.05.2020). Nie wierzę w Koronawirusa - Grupa wsparcia / NIE JESTEŚ SAM?. Facebook.com. Pozyskano z <https://www.facebook.com/groups/705623010178549/>. Zachowano oryginalną pisownię. [dostęp: 18.05.2020].

<sup>2</sup> Więcej na temat mechanizmu „nie-wiedzy” i modelu „poznania paranoicznego” można znaleźć w: Brzostek, D. (2017). Repozytoria nie-wiedzy? W stronę hermeneutyki paranoicznej. „Przegląd Kulturoznawczy”. nr 2 (32), s. 156-175.

społecznej. Tak rozumiana kultura wernakularna jest fenomenem emergentnym i nieautonomicznym – do wskazania wernakularności jakiegoś zjawiska niezbędne jest zestawienie go z „równoległym” fenomenem systemowym. Tworzona przez amatorów w sytuacji ograniczonego dostępu do zasobów, kultura wernakularna podważa systemowe podziały na produkcję i recepcję, stanowiąc domenę strukturalnej, lecz niekoniecznie treściowej subwersji. (Napiórkowski 2015: 16).

Do kultury tej Napiórkowski zalicza takie treści jak m.in.: teorie spiskowe, demonstracje publiczne czy legendy miejskie, a za cechy definicyjne uznaje: „emergentność, nieautonomiczność, swojskość, amatorskość, nieświadomość własnych ograniczeń oraz subwersywność strukturalna” (Napiórkowski 2015: 18). Jednak narracje te, postrzegane jako nieprofesjonalne, amatorskie, a także, co ważne, stojące w opozycji do narracji instytucjonalnych, nie podlegających kontroli organów rządowych, często są wykorzystywane jako środek kontroli i nadzoru. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dialektykę dyskursów wernakularnych i instytucjonalnych i ich wzajemne uzależnienie od siebie. Narracje wernakularne, jako treści nieautonomiczne, mają stanowić okno do zrozumienia obaw i niepokoju współczesnego społeczeństwa, jednak o ile „amatorskie” teorie spiskowe stoją w opozycji do „profesjonalnych” narracji instytucjonalnych, o tyle legendy miejskie mogą mieć swoje źródło zarówno w treściach rządowych, jak i w tych oddolnych, kreowanych przez społeczeństwo. Ponadto, zakres tematyczny teorii spiskowych zazwyczaj dotyczy polityki, religii lub ekonomii i stoi w opozycji do oficjalnie przedstawionych zdarzeń. Często wiążą się one z wydarzeniami nagłymi i niespodziewanymi („czarnymi łabędziami” Taleb 2020)<sup>3</sup>, dorabiając do nich dodatkową teorię, która uczyni te wydarzenia jeszcze bardziej sensacyjnymi. Co różni je od legend miejskich, to ich dwustronność, tzn. przy pojawieniu się pierwszej narracji (często oficjalnej), pojawia się druga, która będzie stanowiła przeciwdziałanie w stosunku do tej pierwszej. Pojawienie się dwóch prawd generuje rozdzielenie rzeczywistości, które paradoksalnie daje lepszy i bardziej zrozumiały obraz całej sytuacji, a zwolennicy jednej lub drugiej strony wybiorą dla siebie „prawdę absolutną”, mając jednak świadomość istnienia tej drugiej. W związku z tym nie można jednoznacznie zaklasyfikować legend miejskich, teorii spiskowych, czy fake newsów do odmian narracji wernakularnych, gdyż część z nich przybiera postać profesjonalnych tekstów produkowanych przez instytucje, a legendy miejskie przypominają hybrydę wernakularności i instytucjonalności, w zależności od ich źródła. Jak wnioskuje Howard, dyskurs wernakularny pozostaje odrębny od dyskursu dominującego, nawet jeśli składa się on przede wszystkim z elementów instytucjonalnych, gdyż rekonstrukcje, które wprowadza, są wynikiem czynników podrzędnych. W związku z tym, nie można ich rozpatrywać jako fragmentów hegemonicznego dyskursu, ale zamiast tego należy je analizować jako zupełnie nowy twór. W tym sensie tekst jest hybrydowy, ale czynniki, które go produkują, są w całości wernakularne (Howard 2008: 494). I jako takie hybrydy będą tu rozpatrywane wszystkie przykłady narracji, zarówno doniesień medialnych, postrzeganych jako fake newsy, teorii spiskowych, będących w opozycji do powszechnych narracji instytucjonalnych, czy legend miejskich, które w zależności od ich źródła, będą uznawane za narracje wernakularne, gdzie słyhać „autentyczny głos ludu” lub narracje instytucjonalne, w których brakuje, wspomnianych wyżej, czynników rekonstrukcyjnych/podrzędnych. Niemniej jednak wszystkie te treści mogą dać nam wgląd w reakcję społeczeństwa, zarówno polskiego, jak i chińskiego na

<sup>3</sup> „Czarna łabędź” to termin wymyślony przez amerykańskiego ekonomistę i filozofa, N. N. Taleba, który w swojej książce *Czarna Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem* tłumaczy to zjawisko jako „nietypowe, ponieważ wykracza poza domenę naszych zwykłych oczekiwań, jako że żaden element przeszłości nie wskazuje wyraźnie na możliwość jego zaistnienia. Po drugie, wywiera drastyczny wpływ na rzeczywistość (w odróżnieniu od ptaka o nietypowym upierzeniu). Po trzecie, mimo braku typowości tego zdarzenia nasza natura każe nam szukać *po fakcie* uzasadnienia jego wystąpienia, tak by stało się wytłumaczalne i przewidywalne” (Taleb 2020: 16).

istotne zmiany ekonomiczno-gospodarcze w dobie pandemii koronawirusa oraz informację o tym, jak informacje o obecnej sytuacji w Chinach, a także na świecie, są przyswajane i przetwarzane zarówno w przekazie oralnym, jak i internetowym.

Jednakże trzeba wziąć także pod uwagę fakt, że te same narracje, które funkcjonują „na ulicy”, znalezione w Internecie kreują zupełnie inną rzeczywistość w cenzurowanych mediach państwowych. Cenzura w Chinach została wprowadzona w celu uniknięcia potencjalnego osłabienia władzy chińskiego rządu. W tym wypadku Internet nie jest systemem połączeń propagującym wolność słowa, lecz obszarem przefiltrowanych informacji z akcentem postawionym na kontrolę i nadzór przepływających treści.

### Chińskie legendy o COVID-19

Stałym elementem pojawiającym się w większości chińskich narracji wernakularnych, a także instytucjonalnych, pomimo ich wielowątkowości, jest rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki i jego działania, które mają uderzać w stabilność gospodarczą, kulturową i polityczną Chin. Aby uczynić tę teorię bardziej przekonującą, w 2003 r. rząd Chin zgodził się opublikować kontrowersyjną książkę chińskiego autora, Tong Zenga (chiński: 童增), *Ostatnia linia obrony – obawy przed utratą chińskich genów* (chiński: 最后一道防线——中国人基因流失忧思录). Autor książki wysnuł pogląd, że wirus SARS mógł być genetyczną bronią przeciwko chińskim obywatelom. Co ciekawe, przeświadczenie o wirusie jako amerykańskiej i zarazem „antychińskiej” broni genetycznej, jest teorią powszechnie uznawaną, istniejącą w chińskim społeczeństwie. Cenzura mediów, filmów, gier, czy książek w Państwie Środka nie jest tajemnicą, a partia rządząca uzasadnia ją ochroną obywateli przed nieautoryzowanymi informacjami lub „niechcianymi ideologiami”, a także przed wrogami zewnętrznymi państwa chińskiego. W tym przypadku zgoda na publikację książki, która potwierdza przekonanie społeczeństwa o negatywnej ingerencji USA w chińską politykę, zdaje się być celowym działaniem rządu chińskiego, który miał na celu ustabilizowanie sytuacji w kraju i umocnieniu kolektywnych przekonań społeczeństwa.

Co ciekawe, teoria o wirusie jako amerykańsko-antychińskiej broni genetycznej istnieje w świadomości społeczeństwa chińskiego od lat. Wszystkie inne narracje na temat koronawirusa stały się, nieoficjalnie, zakazane, a wszelkie próby ich rozpowszechniania są cenzurowane przez chińskie władze. Jednocześnie do głosu dochodzi emancypacyjny potencjał społeczeństwa, które będąc izolowane od informacji pochodzących z innych źródeł niż CCTV (Centralna Telewizja Chińska), stara się zredukować dysonans poznawczy, w którym się znajduje. Cenzura wiadomości prowadzi do szybszej migracji legend miejskich, które wbrew życzeniom władz wykraczają poza granice Chin. W ten oto sposób wszystkie kontrowersyjne wydarzenia zyskują wiele alternatywnych wyjaśnień, i tym samym na świecie pojawiają się narracje o paleniu zwłok pacjentów w Wuhan lub rozprzestrzenianiu się pogłoski o technologii 5G, która miała doprowadzić do ekspansji choroby na świecie. Prawdziwym wirusem są tutaj jednak narracje, które nie wymagają żadnego pozwolenia na migrację, a nadzór nad nimi wymyka się spod kontroli samej cenzury.

Pojawienie się wirusa SARS w prowincji Guandong w południowych Chinach w listopadzie 2002 roku zapoczątkowało serię negatywnych komentarzy napływających ze świata w stosunku do Państwa Środka, które przez ponad trzy miesiące ukrywało ilość zachorowań na nową chorobę. Dopiero w lutym 2003 roku Światowa Organizacja Zdrowia dowiedziała się o wybuchu epidemii, kiedy to zgłoszono zakażenia u pacjentów z Hongkongu oraz Wietnamu. W związku z krytyką WHO, władze Chińskiej Republiki Ludowej przyznały się do winy, tym samym próbując przywrócić pozytywny wizerunek państwa chińskiego na świecie. Jednak w tym miejscu warto się zastanowić, nie tyle nad tym, jak bardzo zmieniła się ocena Chin w oczach Zachodu, a przede wszystkim, co w tym czasie działo się w Państwie Środka i jakie narracje były przekazywane obywatelom, aby

następnie te same historie, rozpowszechniane przez ponad miliard osób zamieszkujących Chiny, stała się narracją światową, a w końcu by przyjęła status prawdy absolutnej.

### Geneza epidemii – wersja spiskowa

„Istnieje wersja ciekawa, ale nieprawdziwa, a także wersja prawdziwa, ale nieciekawa” (Kucharski 2020: 162). Hipoteza ta, wysnuta przez amerykańskiego socjologa, Duncana J. Wattsa, dotyczyła influencerów, którzy wykazują bardzo wysoką lub niską „zaraźliwość” społeczną. Jednak ta sama hipoteza wpasowuje się także w system rozpowszechniania się narracji, w tym legend miejskich i teorii spiskowych – im bardziej sensacyjne, tym większa staje się ich rola w społeczeństwie. I tak też podczas epidemii SARS, wspomniana wcześniej książka Tong Zenga stała się powszechnie dostępną publikacją, która propagowała światopogląd, iż wirus ten może być genetyczną bronią przeciwko Chińczykom. Według autora, w latach 90. XX wieku, Amerykanie ustalili plan strategiczny przeciwko Chinom, w którym zakładano przypuszczenia wojny genetycznej między tymi dwoma państwami. W tym celu Amerykanie od lat 90. mieli przeprowadzać liczne badania krwi na Chińczykach, a następnie dokonywać testów DNA, które docelowo miały służyć wytworzeniu nowej broni genetycznej. Zgodnie z teorią autora książki, SARS jest bronią biologiczną, która oparta na licznych badaniach DNA Chińczyków, jest wymierzona w przedstawicieli rasy żółtej. Według jego badań 96% ofiar śmiertelnych wirusa SARS to obywatel Państwa Środka, natomiast po stronie amerykańskiej liczba ofiar jest bliska zeru.

Wiara w amerykańską broń genetyczną jest wciąż silna w społeczeństwie chińskim. Mimo iż od epidemii SARS minęło siedem lat, to z przeprowadzanych przeze mnie badań w Chinach kontynentalnych w latach 2016-2018<sup>4</sup> wynika, iż wersja zdarzeń wykreowana przez Tong Zenga jest wciąż aktualna w pamięci Chińczyków. Najczęściej odnotowywanymi przeze mnie odpowiedziami na pytanie o przyczynę epidemii były: „Amerykanie zrzucali go [SARS] na nas z samolotów” lub „wirus SARS może być bronią genetyczną, bo działania wojenne USA zakładają używanie zmodyfikowanej genetycznie żywności i leków”. Tylko nieliczni z rozmówców zwrócili uwagę, że SARS jest wirusem, który może rozprzestrzeniać się poprzez kontakt z dzikimi zwierzętami lub też, że zarażenie może nastąpić poprzez brak wystarczającego dbania o higienę osobistą, a także spożywanie produktów pochodzących z niepewnych źródeł. Warto też zauważyć, że w chińskiej świadomości panuje przekonanie, w którym to właśnie Zachód, a zwłaszcza Amerykanie, są odpowiedzialni za zmodyfikowaną żywność i leki w Chinach. Chińczycy uważają GMO za formę „bioterroryzmu” przeciwko Chinom, bardzo często też bez świadomości, czym jest GMO i jaki ma wpływ na zdrowie ludzkie.

Obecnie wiemy, że podczas epidemii SARS w 2003 roku naukowcy zidentyfikowali wirusa u łaskunów, małych ssaków z rodziny wiwerowatych, jednak zasadnym jest postawienie pytania, czy „choroba ta krążyła regularnie wśród nich, zanim przeskoczyła na populację człowieka?” (Kucharski 2020: 230). Jak się okazuje, zarówno ludzie, jak i łaskuny, są dla tego wirusa nowymi gospodarzami, jednak u nietoperzy wirus ten występował już znacznie wcześniej i około roku 1998 przeniósł się na łaskuny. I tak oto w narracjach pojawia się już niepozorny ssak łozyskowy, będący bohaterem niezliczonych wariantów legend miejskich – nietoperz.

„The Guardian” w jednym z artykułów zawarł kilka teorii dotyczących przyczyn pojawienia się epidemii koronawirusa SARS-CoV-2. W artykule poruszona została kwestia dezinformacji i próby walki z szerszącymi się fake newsami, jakie podjęły największe

<sup>4</sup> Badania etnograficzne zostały przeprowadzone w prowincji Hebei (Pekin) w ramach stypendium Instytutu Konfucjusza na studia magisterskie. W okresie 2016-2018 przeprowadzono około 20 wywiadów etnograficznych dotyczących chińskich teorii spiskowych i legend miejskich, w tym narracji dotyczących wirusa SARS. Respondentami były głównie osoby od 20 do 50 roku życia.

platformy mediów społecznościowych – Facebook oraz Twitter. Mimo zaleceń, co do sprawdzania przekazywanych informacji w wiarygodnych źródłach, teorii spiskowych na temat pierwszych zarażeń koronawirusem powstało już wiele. Brytyjski dziennik przedstawił osiem najciekawszych i tak możemy tu znaleźć narrację dotyczącą sieci 5G, która miała zostać wprowadzona w Wuhan i osłabić układ odpornościowy mieszkańców; zalecenia dotyczące unikania produktów z koronawirusem takich jak: ryż Wuchang, ciasteczka z wróżbą, makaron Mi goreng, Yakult (probiotyczny napój) i chiński Red Bull; powiązanie koronawirusa z fundacją Billa i Melindy Gatesów; a także nietoperze z Wuhan (Taylor 2020).

Ostatnia ze wspomnianych wyżej teorii odnoszących się do rozprzestrzenienia się koronawirusa SARS-CoV-2 dotyczy targu w Wuhanie, na którym sprzedawane jest mięso dzikich zwierząt, w tym nietoperzy, małp, skorpionów czy pajaków. Na celownik zostały wzięte nietoperze, które powszechnie zostały uznane za nosicieli koronawirusów. Pacjent, a właściwie pacjentka „zero” miała zjeść zupę właśnie z tych ssaków. Do pierwszego zakażenia miało dojść poprzez skonsumowanie (ugotowanego) nietoperza w jednej z restauracji<sup>5</sup>. Sam akt został rzekomo sfilmowany i opublikowany w sieci, a wideo z konsumpcji zostało udostępnione na wielu portalach społecznościowych (Facebook, Twitter), czy serwisach internetowych (YouTube) (Ming Li 2020).

### „Jak to jest zjeść nietoperza”

23 stycznia 2020 roku w serwisie YouTube został opublikowany filmik przez „Toronto Sun” o tytule: *CAUGHT ON CAMERA: Eating bats amid coronavirus epidemic* (Toronto Sun 2020). „Toronto Sun” jest anglojęzycznym tabloidem, wydawanym codziennie w Toronto, Ontario, w Kanadzie. Gazeta znana jest ze swoich konserwatywnych lub neokonserwatywnych poglądów. Tym razem tytuł zamieszczonego filmu zasugerował pierwszy przypadek pojawienia się koronawirusa SARS-CoV-2 u ludzi. Filmik osiągnął 288 250 wyświetleń (na dzień 21.05.2020 r.), a ilość komentarzy zamieszczona pod materiałem (798 na dzień 21.05.2020 r.) wskazywała na duże zainteresowanie historią, która z biegiem czasu wcale nie traciła na atrakcyjności. Plików wideo o tej samej lub podobnej tematyce, pojawiło się na YouTube setki. Mało kto pokusił się jednak o sprawdzenie, czy zaprezentowane nagranie nie jest czasem fake newsem. Jak słusznie zauważyli niektórzy z komentujących, filmik ten krążył w Internecie już od 2016 roku i został nagrany w jednej z restauracji w Palau (Mikronezja). Podobna historia wiąże się z innym materiałem wideo, który niejednokrotnie wywoływał wiele kontrowersji wśród facebookowych użytkowników. Przeglądając materiały swoich znajomych, zamieszczane na tablicy na Facebooku, nie raz natknęłam się na materiał wideo przedstawiający nagranie z rzekomego targu w Wuhan, na którym sprzedawane są ryby, skorpiony, psy, koty, węże, a także nietoperze, a warunki przetrzymywania żywych zwierząt są dalekie od humanitarnych. Jednak mimo swojej empatii w stosunku do tych biednych stworzeń, moją uwagę przykuli ludzie przedstawieni na nagraniu, a mianowicie ich wygląd. Filmik zazwyczaj nosi nazwę *Wuhan Market* lub *Wuhan Market Before COVID-19*, jednak z samym Wuhanem nie ma nic wspólnego. Przedstawione na nagraniu miejsce to słynne targowisko „Pasar Tradisional Langowan” w Indonezji. To samo, ale tym razem już oryginalne, nagranie można znaleźć na YouTube pod nazwą *Pasar EXTREME Langowan*, a zostało ono opublikowane 19 lipca 2019 roku (Mewengkang 2020). Co więcej, na nagraniu widzimy szyld, na którym widnieje napis „Kantor Pasar Langowan”. Materiał ten posłużył do wypromowania fake newsa dotyczącego Wuhanu, a także dał pretekst do podsycania mowy nienawiści. Jak czytamy w niektórych komentarzach, skierowanych do przedstawicieli narodu chińskiego, opublikowanych

<sup>5</sup> Ciekawe, że jest to dokładne powtórzenie historii pokazanej w filmie katastroficznym *Contagion – epidemia strachu*, reż. S. Soderbergh, 2011.

pod filmikiem: „Przepraszam jeśli kogoś urażę ale co za kurwa głupi naród!!!!!!”, „Zgadzam się z Toba w 100%...Powinni być za to Ukarani!!!I nie ma co przeproszać za brutalna prawdę!” „Dodam jeszcze że powinien być dla nich wprowadzony ban do końca świata i niech się dusza i gnieździe w swych chorym kraju... komunistyczne roboty pozbawione jakichkolwiek uczuć i wartości moralnych..” lub bardziej ironiczne „This is the reason why aliens don't land in China, They know they will be eaten”<sup>6</sup>.

Niemniej jednak teoria związana z przenoszeniem wirusów z dzikich zwierząt (nietoperzy) na ludzi jest także rozpowszechniana w Chinach. W połowie marca 2020 r. Time Marszałek Group (część Marszałek Publishing Group), wydawnictwo z Torunia, które znane jest ze współpracy z chińskimi wydawnictwami, udostępniło w postaci darmowej publikacji online broszurę dla dzieci pt. *Nie chcemy cię, koronawirusie!* Książeczka została wydana w Chinach w 2020 roku przez wydawnictwo pekińskie China Children's Press & Publication Group i została przetłumaczona na język polski. Broszura w prosty sposób przedstawia, czym są koronawirusy (narracja jest prowadzona z perspektywy wirusa), skąd się wzięły i jak z nimi walczyć, a wszystko to zostało bogato zilustrowane rysunkami dla dzieci. We fragmencie o pochodzeniu wirusa możemy przeczytać: „Miałyśmy dostatnie życie w organizmach dzikich zwierząt. Jednak niektórzy ludzie lubią polować i zabijać dzikie zwierzęta, żeby zdobyć pożywienie. W ten sposób przeniosłyśmy się ze zwierząt na ludzi” (Płotka 2020: 6-7). I choć broszura nie ujawnia wprost, o jakie zwierzę może chodzić, to przy tym krótkim opisie pojawia się ilustracja dżungli, w której widać wiele dzikich zwierząt, w tym nietoperze, oraz druga ilustracja, na której widzimy rodzinę siadającą do posiłku. W jednej z misek możemy zobaczyć kształt do złudzenia przypominający nietoperza. Sugestia zatem, że wirus przenosił się na ludzi przez nietoperze, mimo, że nie wyrażona wprost, została przekazana poprzez grafikę. O ile intencją tego artykułu nie jest zaprzeczenie, iż koronawirusy są przenoszone przez dzikie zwierzęta, tę kwestię zostawiamy biologom i epidemiologom, o tyle warto jest mieć na uwadze manipulacyjną siłę narracji, które są przekazywane przez mass media. Nietoperze, jak i laskuny, mogą być gospodarzami koronawirusów, jednak niekoniecznie zarażenie to nastąpiło poprzez zjedzenie zupy z tych ssaków, lub też poprzez warunki, jakie panują na targach, które, jak już wiemy, nawet nie są zlokalizowane w Chinach. Jeśli jednak źródłem pandemii nie jest targ w Wuhanie, to być może jest to Instytut Wirusologii, z którego miał się wydostać, lub zostać wypuszczony, koronawirus SARS-CoV-2.

### Opowieści o epidemiach (z Azją w tle)

“Nad żółtymi wodami Jangtsekiangu żyła ongiś pewna dobra kobieta. Miała ona pięciu synów – pięciu braci Li – Li Pierwszy, Li Drugi, Li Trzeci, Li Czwarty i Li Piąty” (Górska 1956: 5). Tak zaczyna się jedna z chińskich bajek ludowych, która opowiada historię pięciu braci tak podobnych do siebie, że nawet matka ich nie rozpoznawała. Jednak każdy z braci został obdarzony wyjątkowymi zdolnościami, i tak Li Pierwszy potrafił wypić całe morze, Li Drugi nie bał się ognia, Li Trzeci potrafił daleko wyciągać nogi, Li Czwarty miał ciało mocniejsze niż stal, a Li Piąty, najmłodszy, rozumiał mowę zwierząt. Historia opisuje “zabawę w kotka i myszkę” między złym i bogatym mandarynem a braćmi Li. Podczas jednego z polowań, w którym brał udział mandaryn, najmłodszy z braci Li, Li Piąty, naraził się myśliwym przeganiając wszystkie zwierzęta, które były w zasięgu łuków kłusowników. Tym samym, za utrudnianie polowania, został wrzucony do klatki głodnego tygrysa. Jednak do więzienia przedostał się czwarty z braci, wymieniając się z najmłodszym, a ponieważ jego ciało było twardsze niż stal, tygrys przegrał walkę z ofiarą. Przy każdej kolejnej próbie uśmiercenia piątego brata Li, mandaryn spotyka się

<sup>6</sup> Wypowiedzi zostały opublikowane na prywatnym koncie na Facebook.com. Zachowano oryginalną pisownię.

z porażką, gdyż każdy z kolejnych braci podmieniał się z z tym pierwszym, ratując go tym samym od śmierci. Ten sam schemat, zabawy w chowanego, widzimy w przypadku teorii spiskowych dotyczących Chin i Stanów Zjednoczonych. Nie jest też inaczej przy okazji omawiania narracji związanych z laboratorium w Wuhan.

– Żeby to wyjaśnić – powiedział Dombey – musimy cofnąć się o dwadzieścia miesięcy. Właśnie wtedy chiński uczonec Li Chen uciekł do Stanów, zabierając ze sobą dyskietkę z danymi o najważniejszej broni biologicznej Chińczyków z ostatnich dziesięciu lat. Nazwali ją „Wuhan-400”, ponieważ została wynaleziona w laboratorium RDNA mieszczącym się w pobliżu miasta Wuhan i była to czterechsetna odmiana zdolnego życia wirusa stworzona w ich centrum badawczym. Wuhan-400 jest bronią doskonałą (Koontz 1981: 366).

W roku 1981 amerykański pisarz science-fiction, Dean Koontz, w swojej powieści *Oczy ciemności* opisał świat, który zmaga się z epidemią nowego wirusa o nazwie „Wuhan-400”, mającego być bronią idealną, atakującą jedynie ludzi. Zdjęcie z przytoczonym powyżej fragmentem książki bardzo szybko obiegło mass media, w tym portale społecznościowe, pobudzając tym samym wyobraźnię ludzi, którzy doszukiwali się kolejnego spisku przeciw ludzkości. Jedni odnoszą się sceptycznie do całej sytuacji twierdząc, że w przypadku powieści z gatunku fantastyki naukowej, gdzie fabuła opiera się na przewidywanych osiągnięciach nauki i techniki, laboratorium w Wuhan było jednym z naturalnych i oczywistych wyborów. Ośrodek badawczy istnieje od 1956 roku, a miasto, w którym się mieści od dawna jest kojarzone z branżą medyczną i wirusologią. Natomiast druga część odbiorców doszukuje się tu czterdziestoletniego proroctwa. Co ciekawe, w Polsce, „Gazeta Pomorska” opisała powyższe doniesienia z hasztagiem „#robianaś”, a sam artykuł został zamieszczony w dziale „styl życia – różnaitości” (MZ 2020).

„Wuhan-400” i wyobraźnia Koontza stały się pretekstem, a także solidną bazą, do rozpowszechniania teorii o przypadkowym, lub – w wersji bardziej radykalnej – świadomym wywołaniu przez Chińczyków epidemii SARS-CoV-2 w celu przejęcia władzy gospodarczej nad światem, a w szczególności nad Stanami Zjednoczonymi. Dwa główne wątki tej teorii na linii Pekin-Waszyngton, to Chiny, pracujące nad bronią biologiczną, która przez przypadek, lub nie, wydostała się z laboratorium, albo Stany Zjednoczone, które jako pierwsze wyizolowały wirusa, a następnie przywiozły go do Wuhan. Według jednego z reporterów „The Washington Times”, źródło epidemii znajdowało się w bliskiej odległości od laboratorium badań nad wirusami w Wuhan. Swoją teorię oparł na wypowiedzi izraelskiego eksperta ds. wojny biologicznej, Dannyego Shohama, na którego opinii opiera się z kolei inny dziennikarz, Tyler Durden, który twierdzi, że odnalazł lekarza odpowiedzialnego za całą sytuację (Gertz 2020). Miał on pracować w laboratorium nad systemem odpornościowym nietoperzy oraz posiadać kwalifikacje do wytworzenia nowej broni biologicznej. Jednak tuż po ukazaniu się artykułu i ujawnieniu danych lekarza, portal społecznościowy Twitter, zawiesił konto bloggera do odwołania. Na podobnych opiniach opiera się i polska telewizja publiczna, która na oficjalnej stronie internetowej, „tvp.info”, opublikowała artykuł opisujący zarzuty USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. „Lekceważenie zasięgów epidemii, prześladowanie tych, którzy odważyli się mówić niewygodną dla władz prawdę, a także narażenie ludności na zakażenie” (Petrović 2020), takie zarzuty mają postawić Chinom Amerykanie, w związku z celowym narażeniem życia ludzkiego poprzez wywołanie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Oprócz zarzutów wobec zatajania informacji na temat zasięgu epidemii przez Komunistyczną Partię Chin, amerykański wywiad wojskowy podobno już w listopadzie uzyskał informacje o nowym wirusie, wyhodowanym w Wuhan, który miał być potencjalnym zagrożeniem dla ludzkości. Według „Washington Post” już w 2018 roku, podczas wizyty dwóch amerykańskich dyplomatów w laboratorium w Wuhan, do Waszyngtonu miały dotrzeć depesze z niepokojącymi doniesieniami na temat zarządzania placówką. Już wtedy

przewidywano, że badania prowadzone nad koronawirusami u nietoperzy mogą przyczynić się do powtórki scenariusza z 2003 roku i epidemii SARS.

Ambasador Chin, Cui Tiankai, urzędujący w Waszyngtonie, odniósł się do zarzutów wystosowanych przez rząd amerykański i wszystkie domysły, jakoby koronawirus był bronią biologiczną, która wymknęła się spod kontroli, uznał za „wariackie”. Ambasador podkreślił również fakt, iż rozpowszechnianie takich domysłów wywołuje panikę w społeczeństwie, a także przyczynia się do szerzenia ksenofobii na świecie (zwłaszcza w stosunku do Chińczyków). Chiny odpierały zarzuty, podając także oficjalne dane na temat epidemii do WHO, według której nie było i nie ma dowodów na sztuczne wyhodowanie wirusa w Państwie Środka. Decyzja ta doprowadziła jednak do oskarżeń Donalda Trumpa wobec Światowej Organizacji Zdrowia o zaniedbania i uleganie lobby chińskiemu, a ostatecznie także do wstrzymania finansowania WHO (Petrović 2020). Mimo stosownych wyjaśnień, reporterzy stacji „Fox News” podtrzymywali jednak twierdzenie, jakoby koronawirus miał powstać w laboratorium w Wuhan, a światowa epidemia miała jedynie pokazać, jak duży potencjał w zwalczaniu broni biologicznej mają Chiny. Ta sama stacja podtrzymuje, że dotarła do tajnych dokumentów, z których miało wynikać, że „pacjentem zero” był pracownik, który zaraził się wirusem od nietoperza, a następnie zarażał innych w laboratorium i poza nim. Badaniem tej sprawy mają się teraz zajmować służby wywiadowcze USA.

Donald Trump, w swym oficjalnym stanowisku, zarzuca Chinom zatajanie informacji i zaniżanie statystyk, a koronawirusa nazywa „chińskim wirusem”. Zaniżanie statystyk natomiast ma mieć na celu poprawę ogólnego wizerunku Chin, w tym ukazanie, jak dobrze Partia Komunistyczna radzi sobie z kryzysem w porównaniu do wciąż niestabilnej sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Chiny w tej sytuacji nie pozostają dłużne. Rzecznik chińskiej dyplomacji, Zhao Lijian, oskarżył amerykańskie wojska, stacjonujące w Państwie Środka, o sprowadzenie koronawirusa do Chin.

Działania Chin uznawane są za manipulację i próbę oczernienia Zachodu w celu przejęcia władzy politycznej i gospodarczej na świecie. Zarówno rząd francuski, jak i rząd Wielkiej Brytanii, oskarżają Chiny o zaniedbania i zapowiadają, że po unormowaniu się sytuacji, stosunki dyplomatyczne tych państw czekają chwile próby. Z kolei głosy z Hongkonu i Tajwanu zwracają uwagę na możliwe przejęcia terytorialne Chin, a zaistniałą sytuację traktują jako grę polityczną, mającą na celu zwiększenie kontroli i przejęcie władzy nad terytoriami spornymi. Także profesor Uniwersytetu Tsinghua, Xu Zhangrun, specjalizujący się w prawie, otwarcie skrytykował działania rządu chińskiego, a szczególnie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin, Xi Jinpinga, za nieodpowiedzialne zarządzanie sytuacją związaną z wybuchem epidemii koronawirusa. Zgodnie z jego opinią, opublikowaną na kilku zagranicznych portalach chińskojęzycznych, do epidemii doszło, ponieważ Partia przedkłada politykę nad dobro obywateli, którzy ze względu na cenzurowanie informacji nie mogli wszczać alarmu w związku z zaistniałą sytuacją. Xu pisze wprost o dymisji Xi Jinpinga i jego nieudolności w rządzeniu państwem (Jun, Mimi 2020). Profesor Uniwersytetu Tsinghua już wcześniej (2018 r.) został zawieszony w pracy uniwersyteckiej, a także poddany systemowi nadzoru ze względu na otwartą krytykę rządu. Obecnie nie wiadomo, jakie środki podjęto wobec Xu.

### Opowieści Chińczyków

Pomijając narracje, które skupiają się na początkach pandemii, jej rozwoju, a przede wszystkim wskazywaniu winnego zaistniałej sytuacji, warto także przyjrzeć się treściom, które pojawiają się w odniesieniu do samych Chin i ich prób radzenia sobie z sytuacją, w tym relacjami wideo na chińskich lub zachodnich portalach społecznościowych lub w innych serwisach internetowych. Jednym z przykładów jest Chen Qiushi, prawnik i prezenter telewizyjny, który porzucił swoją karierę zawodową i zajął się dziennikarstwem



oraz vlogowaniem. Jego posty i nagrania osiągały miliony odsłon. Po tym, jak relacjonował protesty w Hongkongu, jego chińskie konta w mediach społecznościowych zostały zlikwidowane, a Chen zaczął publikować na stronach oficjalnie niedostępnych w Chinach, do których wgląd można uzyskać jedynie przez sieć VPN.

Chen przedostał się do Wuhan na dzień przed zamknięciem miasta. Relacjonował codzienne życie podczas pandemii – przepełnione szpitale, ofiary koronawirusa przykrywane kocami na ulicach, czy długie kolejki oczekujących. Otwarcie krytykował Partię za rzekome podawanie nieprawdziwych informacji (John, Dake 2020). Na ostatnim swoim nagraniu przekazał wiadomość o jego poszukiwaniach przez policję (Coronavirus Live Archive 2020). Jak podał jego przyjaciel, zawodnik MMA, Xu Xiaodong, 6 lutego 2020 roku, Chen zaginął. Rodzina, dzień po zaginięciu Chena, uzyskała informację, iż ich syn jest „pod kontrolą” i przebywa na kwarantannie. Od tamtej pory nie ma z nim kontaktu. Na jego twitterze można prześledzić posty z informacją o braku kontaktu i liczbą dni od jego zaginięcia.

Innym mieszkańcem Wuhan, który zaczął relacjonować wydarzenia z epidemii koronawirusa w Chinach jest Fang Bing. Na co dzień Fang był sprzedawcą tradycyjnych ubrań chińskich, jednak po zamknięciu miasta zajął się relacjonowaniem wydarzeń. Na jednym z filmów ze szpitali nagrał stos zwłok schowanych w foliowe worki i czekających na wywiezienie do krematorium. Jednym z ostatnich wideo, jakie udostępnił na portalu YouTube była relacja z interwencji, podczas której kilka niezidentyfikowanych osób przyszło do niego pod pozorem przekazania jedzenia, a ich odpowiedź na zadane pytanie „kim są?” brzmiała: „Jesteśmy z rządu. Jesteśmy tutaj, aby pomóc” (Fang Bin 2020). Krótco po nagraniu tego filmiku jego autora nie można już było zlokalizować.

Kolejnym przykładem jest popularna w sieci narracja dotycząca jednego z lekarzy z Wuhan, Li Wenlianga, który podjął próbę wydania ostrzeżenia o nowej nieznannej chorobie już w grudniu 2019 roku, jednak zmarł już na początku lutego 2020 roku. Wznowilo to społeczną dyskusję na temat tłumienia wolności słowa przez rząd. Dr Li został oskarżony o szerzenie plotek na temat wirusa i, jak twierdzą niektórzy, natychmiast uciśniony. Jak wynika z treści opublikowanych w Internecie, sam dr Li wypowiadał się z otwartą niechęcią i żalem na temat rządu chińskiego w związku z utrudnianiem przekazu o nowym wirusie. Jednocześnie w Internecie można natknąć się na treści, które przedstawiają ciąg dalszy tej historii. Dociekliwe osoby miały zadzwonić do władz prowincji Hubei z prośbą o komentarz, a w odpowiedzi usłyszeć było można zapętlone nagranie: “Nie wierz pogłoskom, nie rozpowszechniaj pogłosek” (John, Dake 2020).

Doniesienia na temat sytuacji z koronawirusem w Chinach, na początku lutego, były szeroko komentowane w mediach. Już wtedy można było śledzić spór dotyczący śmiertelności będącej skutkiem zachorowań w Państwie Środka. W oficjalnych komunikatach Chińskiej Komisji Zdrowia, a także WHO, na dzień 5 lutego 2020 roku, potwierdzono 491 zgonów z ponad 24 363 zarażonych (WHO 2020). Z jednej strony śmiertelność miała wynosić 2-3%, a według prestiżowego czasopisma medycznego „The Lancet” miało to być aż 11%. Z kolei WHO w Pekinie miało ogłosić, że statystyki są zawyżane, tak jak było to w przypadku wirusa H1N1 w 2009 roku (Burki 2020).

Niezmiennie jednak jest to, że Chiny wprowadzają wszelkiego rodzaju środki zapobiegawcze powstrzymujące dalsze rozprzestrzenianie się wirusa. Jedną z pierwszych metod prewencji była nagroda pieniężna (1 000 juanów chińskich) dla tych, którzy wskażą osoby przebywające w Wuhan w momencie wybuchu epidemii, albo osoby mające kontakt z osobami z regionów zarażonych. Inną powtarzającą się praktyką było mierzenie temperatury w hotelach, na stacjach kolejowych czy w sklepach spożywczych.

Pojawiają się także narracje dotyczące rodziny z prowincji Jiangsu, która wracając z Wuhanu miała zostać zabarykadowana przez policję we własnym domu i dokarmiana przez sąsiadów podrzucających im jedzenie przez balkon (Malinowski 2020). Innym

przypadkiem była kobieta, która miała uchronić się od gwałtu sugerując napastnikowi, że może być zarażona koronawirusem (Tomaszkiewicz 2020). Szczególnym zainteresowaniem cieszył się news przytaczany za „South China Morning Post” dotyczący prowincji Heilongjiang w północnych Chinach (Malinowski 2020). Regionalny sąd miał być szczególnie surowy w sprawach związanych z zachowaniem ludności tamtejszej prowincji. Mieszkańcy podejrzani o zainfekowanie koronawirusem mieli celowo starać się zarażać członków personelu medycznego, np. poprzez opluwanie, w celu uzyskania szybszej pomocy. W związku z tym sąd miał wydać zawiadomienie o wymierzaniu kary śmierci dla osób, które celowo zarażają koronawirusem. Ponadto za szerzenie nieprawdziwych informacji miałyby grozić kara do 15 lat więzienia, a za niepoddanie się kwarantannie do 7 lat. Informacje na temat kar i ich przyczyn w analizowanych narracjach nieznacznie się od siebie różnią, np. długością kary. Niezmienna jednak pozostaje wiadomość o karze śmierci w prowincji Heilongjia. Co ciekawe, na jednej ze stron informacja o karze śmierci została oznaczona jako „#duperele” (Tomaszkiewicz 2020).

Przytoczona wcześniej bajka o pięciu braciach Li miała na celu pokazanie schematu, w jakim występują liczne teorie spiskowe, które są wykorzystywane do celów politycznych gwoli kontrolowania narracji i wizerunku państwa. Kiedy jedna teoria, zdaje się, święci triumfy, druga, kontratakująca, wkracza na arenę, dopełniając tym samym tę pierwszą. W ten sposób pojawia się pełny obraz narracji, który zawsze ma dwie „prawdy”, jedną prawdziwszą od drugiej, przyczyniające się do szerzenia „stylu paranoicznego” w społeczeństwie (Hofstadter 2014: 21). Teorie spiskowe, szczególnie te o zabarwieniu politycznym, należy traktować jako system myślowy i metodę działania, pociągającą z sobą kontrolowanie przepływu informacji w społeczeństwie. Historie te nigdy nie spotkają się z ogólną akceptacją lub też nie zostaną oficjalnie potwierdzone jako prawdziwe, chyba że poziom nadzoru w państwie wykroczy poza ramy samych narracji i spotka się z korupcją, w tym przekupstwem raportów sporządzanych przez mniej lub bardziej wiarygodne instytucje, najczęściej państwowe. O ile w bajce chińskiej zły mandaryn tonie w otchłani morza, a bracia Li świętują zwycięstwo nad tyranią i niesprawiedliwymi rządami, o tyle w świecie XXI wieku trudno jest nam przewidzieć, na razie, które z mocarstw, Chiny czy USA, zostaną mandarynem, choć szala porażki niewątpliwie przechyliła się lekko w stronę Zachodu.

## Konkluzja

Stosunkowo niedawne wprowadzenie terminu „narracje wernakularne” ułatwia stosowanie adekwatnej terminologii. Bowiem zdecydowanie prościej jest posługiwać się jednym, mimo że nieco ogólnym, terminem, który de facto odnosi się do wszystkich rodzajów treści kreowanych przez społeczeństwo, chyba że to państwo jest źródłem tych narracji, istniejących tu i teraz, są zmienne, występują w wielu wersjach, a także są po prostu swojskie. Mimo wszystko warto jest jednak pamiętać o różnicach, występujących między tymi formami narracji, gdyż każda z nich kryje inną wartość znaczeniową oraz odnosi się do różnych obszarów i typów komunikacyjnej/poznawczej (też ekonomicznej, politycznej) aktywności człowieka.

Tak długo jak pandemia będzie trwać, a pewnie i jeszcze dłużej, narracje na jej temat będą mutować niczym sam wirus. Zapewne już jutro powstanie kolejna opowieść #duperele lub #robiąnas, którą będzie można sklasyfikować jako legendę miejską lub kolejnego fake newsa. Jednak ważniejsza od samej klasyfikacji jest uwaga i zachowanie czujności przy tak wielu środkach i technikach manipulacji, które są wyrażane przez niby niepozorne narracje wernakularne.

## Bibliografia

- ASPRAY, W., Cortada, J. W. (2019). *From Urban Legends to Political Fact-Checking. Online Scrutiny in America, 1990-2015*. Nowy Jork: Springer.
- BRZOSTEK, D. (2017). *Repozytoria nie-wiedzy? W stronę hermeneutyki paranoicznej*. „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 2 (32), 156-175. doi: 10.4467/20843860PK.17.011.7359.
- BURKI, T. K. (2020). *Coronavirus in China*. „The Lancet. Respiratory Medicine”, nr 8 (3), 238. doi: 10.1016/S2213-2600(20)30056-4.
- CZECH, F. (2015). *Spiskowe narracje i metanarracje*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- GÓRSKA, M. (1956). *Pięciu braci Li*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.
- HOFSTADTER, R. (2014). *Styl paranoiczny w polityce amerykańskiej*. W: F. Czech (red.), *Struktura teorii spiskowych. Antologia* (s. 21–52). Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- HOWARD, R. G. (2008). *The Vernacular Web of Participatory Media*. „Critical Studies in Media Communication”, nr 25 (5), 490-513. doi: 10.1080/15295030802468065.
- KOONTZ, D. (2009). *Oczy ciemności* (przeł. A. Leszczewski). Warszawa: Wydawnictwo Albatros.
- KUCHARSKI, A. (2020). *Prawa epidemii. Skąd się epidemie biorą i czemu wygasają* (przeł. J. Maksymowicz-Hamann). Warszawa: Wydawnictwo Relacja.
- LEDOUX, J. (2017). *Lęk. Neuronauka na tropie źródeł lęku i strachu* (przeł. K. Wołoszyn, M. Hohol). Kraków: Copernicus Center Press Sp. z o.o.
- NAPIÓRKOWSKI, M. (2015). *Zaproszenie do kultury wernakularnej*. „Kultura współczesna. Teorie. Interpretacje. Praktyka”, nr 3 (87), 9-13.
- NAPIÓRKOWSKI, M., Szarecki, A., Dobrosielski, P., Filipkowski, P., Kaczmarek, O. (2015). *Kultura wernakularna. Antropologia projektów nieudanych*. „Kultura współczesna. Teorie. Interpretacje. Praktyka”, nr 3- (87), 14-26.
- TALEB, N. N. (2020). *Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem* (przeł. O. Siara). Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- TONG, Z. (2003). 最后一道防线——中国人基因流失忧思录 (*Zuihòu yīdào fángxiàn——Zhōngguó rén jīyīn liúshī yōu sī lù*). Beijing: China Social Sciences Press.

## Artykuły on-line

- Chiny: Kara śmierci za zarażenie, 15 lat więzienia za plotki* (2020). zespół wGospodarce. wGospodarce.pl. Pozyskano z <https://wgospodarce.pl/informacje/75062-chiny-kara-smierci-za-zarazanie-15-lat-wiezienia-za-plotki>.
- GERTZ, B. (2020). *Coronavirus may have originated in lab linked to China's biowarfare program*. *WashingtonTimes.com*. Pozyskano z <https://www.washingtontimes.com/news/2020/jan/26/coronavirus-link-to-china-biowarfare-program-possible/>.
- JOHN, L., Dake K. (2020). *Virus storytellers challenge China's official narrative*. *AP-NEWS.com*. Pozyskano z <https://apnews.com/8455474af114e6b298cec8cd5da65b65>.
- JUN, M., Mimi, L. (2020). *Chinese scholar blames Xi Jinping, Communist Party for not controlling coronavirus outbreak*. *SCMP.com* (South China Morning Post). Pozyskano z <https://www.scmp.com/news/china/politics/article/3049233/chinese-scholar-blames-xi-jinping-communist-party-not>.

MALINOWSKI, P. (2020). *Chiny: Kara śmierci za celowe roznoszenie koronawirusa*. Rzeczpospolita.pl. Pozyskano z <https://www.rp.pl/Przestepczosc/200209739-Chiny-Kara-smierci-za-celowe-roznoszenie-koronawirusa.html>.

MZ (2020). *Pisarz przewidział epidemię koronawirusa? „Wuhan-400 jest bronią doskonałą”*. Pomorska.pl. Pozyskano z <https://pomorska.pl/pisarz-przewidzial-epidemie-koronawirusa-wuhan400-jest-bronia-doskonala/ar/c14-14763244>.

*Nie chcemy cię, koronawirusie!*, (2020). Płotka, B. (red. prowadzący), Time Marszałek Group. Pozyskano z <https://time.marszalek.com.pl/aktualnosci/n/17412/TMG%20zwalcza%20koronawirusa.html>.

PETROVIĆ, P. (2020). *Na Pekinie czapka gore. USA domagają się od Chin prawdy o koronawirusie*. TVP.info. Pozyskano z <https://www.tvp.info/47628666/na-pekinie-czapka-gore-usa-domagaja-sie-od-chin-prawdy-o-koronawirusie>.

TAYLOR, J. (2020). *Bat soup, dodgy cures and ‚diseasology’: the spread of coronavirus misinformation*. TheGuardian.com. Pozyskano z [theguardian.com/world/2020/jan/31/bat-soup-dodgy-cures-and-diseasology-the-spread-of-coronavirus-bunkum](https://theguardian.com/world/2020/jan/31/bat-soup-dodgy-cures-and-diseasology-the-spread-of-coronavirus-bunkum).

TOMASZKIEWICZ, M. (2020). *Kara śmierci za zarażenie koronawirusem. Radykalna walka z epidemią w Chinach*. Antyradio.pl. Pozyskano z <https://www.antyradio.pl/News/Kara-smierci-za-zarazanie-koronawirusem-Radykalna-walka-z-epidemia-w-Chinach-38825>.

WHO (2020). *Novel Coronavirus(2019-nCoV) Situation Report – 16 – ERRATUM*. WHO.int. Pozyskano z [https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200205-sitrep-16-ncov.pdf?sfvrsn=23af287f\\_4](https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200205-sitrep-16-ncov.pdf?sfvrsn=23af287f_4).

### Materialy z serwisu YouTube

*Coronavirus Live Archive* (2020). [转发ENG SUB] Chen Qiushi: Wuhan is short of test kits, beds; the outbreak is serious. YouTube.com. Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=7AI3R41dGnU>.

MEWENGGANG, J. (2020). *Pasar EXTREME Langowan*. YouTube.com. Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=bDvXy6YIPOc>.

MING LI (2020). *吃蝙蝠肉和蝙蝠汤会得病吗 (Chī biānfú ròu hé biānfú tāng huì débìng ma)*. YouTube.com. Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=VAQqE5jmVII>.

TORONTO SUN (2020). *CAUGHT ON CAMERA: Eating bats amid coronavirus epidemic*. YouTube.com. Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=7RBQgsMQPXk>.

方斌 (FANG BIN) (2020). *2月4日晚11点 (2 yuè 4 rì wǎn 11 diǎn)*. YouTube.com. Pozyskano z <https://www.youtube.com/watch?v=-YSMwfM70ww&feature=youtu.be>.

ALEKSANDRA BRZOSTEK

***THE EPIDEMIC OF STORIES. CORONAVIRUS IN CHINESE AND POLISH SOCIAL MEDIA***

This paper explores Polish-Chinese migrations of social narratives, such as urban legends or conspiracy theories, in opposition to human migrations during the SARS-CoV-2 coronavirus pandemic. The text draws attention to the dialectics of vernacular and institutional discourses and their interdependence. The narratives collected here are hybrids of both, media reports, perceived as fake news, conspiracy theories, which are in opposition to common institutional narratives, or urban legends, which, depending on their source, will be considered as vernacular narratives, where the „authentic voice of the people” is heard or institutional narratives based on government content. Media censorship in China is an area of filtered information with an emphasis on the control and supervision of flowing content. However, the transmission of often unwanted narratives crosses territorial boundaries, spreading and mutating around the world. The apparent lack of control over the information flowing out has increased the usability of the transmitted content, and the „word of the street” has become a common tool of manipulation, where it slowly loses its emancipatory value.